

SZATA



il. Paweł Jaroński

Słowo z górnej półki – SZATA – w słownikach opatrzone kwalifikatorami dawne, podniosłe, książkowe, poetyckie, jest przodkiem tak przyziemnych wyrazów, jak SZATNIA (a dalej: SZATNIARZ i SZATNIARKA), i tak technicznych wyrażeń, jak SZATA GRAFICZNA (‘wygląd zewnętrzny książki lub czasopisma’), SZATA ROŚLINNA (‘zespół roślin występujących na danym obszarze’), SZATA GODOWA (‘zespół cech występujących w okresie godowym u niektórych zwierząt’) czy SZATA w znaczeniu ‘okrywa włosowa zwierząt, np. psów’. Słowo SZATA co najmniej od XV w. oznaczało ogólnie ‘odzienie, ubranie’. Trzeba jednak pamiętać, że dawno temu odzież miała znacznie większą wartość niż obecnie i tylko nielicznych stać było na godne SZATY. Linde w swoim słowniku wymienia różne rodzaje SZAT: „szata podła, szacisko – sukmana”, „szata powierzchnia – kontusz, surdut”, „szata spodnia – żupan, kaftan”, „szata do ludzi, odświętna – ochędóżka”, „szata jedwabna droga – jedwabnica”, „szata podszyta futrem – szuba”. Z dawnych powiedzeń do dziś zachowało się tylko: nie SZATA zdobi człowieka. Przysłów związanych z SZATĄ było jednak znacznie więcej: SZATA często wydaje człeka obyczaję; SZATA dodaje śmiałości, wiary, urody, godności; SZATA nie czyni mężnym; SZATA świetna nie ozdobi złego, a podła nie oszpeci dobrego.